

SABANILLA
L.dz.11/45.

12.Styczeń 1945.r.

14

66

Kierownik Placówki "Estezet".

1. Przesyłam pocztę według wykazu zawartości.

2. Do niniejszego pisma dodaję załącznik w sprawie konsula R.P. WRÓBLEWSKIEDO JANA z Porto Alegre, o którym wielokrotnie wspominałem w listach do Pana Majora. Notatkę tę, jak również notatkę o WÓJCIKU WŁADYSŁAWIE, obecnym Kierowniku Radiostacji Polskiej w Montewideo (własność MSZ) podaję dla tego, że obawy sekretarza Poselstwa R.P.w Rio de Janeiro wydają mi się uzasadnione.

Pedro

Wpływ dn. 26. I. 1945
L. dz. 66/45
Przydział.....

15

Załącznik Nr.1.
do pisma L.dz.11/45.
z dnia 12.stycznia 1945.r.

N O T A T K A

W sprawie Konsula R.P. w Porto Alegre JANA WRÓBLEWSKIEGO
oraz Kierown. Radiostacji Polskiej w Montewideo
WŁADYSŁAWA WÓJCIKA

Melduję, że w dniu 11. stycznia b.r. zaprosił mnie do swego gabinetu sekretarz poselstwa R.P. w Rio de Janeiro KAZIMIERZ ZANIEWSKI i oświadczył, że:

1. tak Pan Minister R.P. Tadeusz SKOWROŃSKI, jak i on są bardzo zaniepokojeni zachowaniem się konsula R.P. w **PORTO ALEGRE** (ściśle: "kierownika konsulatu" bez nominacji konsularnej), którego podejrzewają o intencje "pro-lubelskie" i obawiają się, że może on zrobić jakąś niepożądaną i szkodliwą dla interesu Państwa Polskiego manifestację, będąc człowiekiem finansowo niezależnym (posiada wraz z bratem swoim fabrykę szczeciny świńskiej w Porto Alegre oraz zajmuje się handlem starami obrazami i sztychami, zakupionymi przed wojną masowo w Paryżu). Podejrzewania i obawy swoje ZANIEWSKI opiera na następujących danych:

a. Pomimo wyraźnego polecenia Poselstwa dla konsula w Porto Alegre przysyłania okresowych raportów odziałości przeciw-polskiej komunistów w Rio Grande do Sul, oraz o głosach prasy tamtejszej w sprawie sporu -polsko-rosyjskiego WRÓBLEWSKI, jakby naumyślnie, takich raportów nigdy nie przysyłał, w przeciwieństwie do innych konsułów z innych terenów. Kilkakrotnie zmonitowany zaczął nieregularnie przysyłać wycinki z gazet na tematy polsko-rosyjskie, jednakże bez komentarzy i wyjaśnień albo własnych uwag.

b. WRÓBLEWSKI bez wiadomości Poselstwa wziął udział w zebraniu Konsułów "państw sprzymierzonych" urządzonym "ku czci bohaterskiej armji sowieckiej" i przemawiał na niem jako konsul R.P. O fakcie tem nie zaraportował Poselstwu, które dowiedziało się o tem znacznie później z wycinka prasowego. Wezwany do Rio de Janeiro WRÓBLEWSKI zbagatelizował sprawę, twierdząc, że było to zebranie "ogólno aljanckie" i, że on sam przemawiał "w sposób umiarkowany".

16

c. WRÓBLEWSKI, który przed wojną był członkiem B.B.W.R., a później manifestacyjnym zwolennikiem OZONU, ostatnio również manifestacyjnie potępia wszystko co "faszystowskie rządy w Polsce zrobiły złego" i rozgłasza swoje pochodzenie chłopskie jako "syn chłopa i wnuk chłopa".

Po zawiadomieniu go przez Posła, że Vicekonsulat w Porto Alegre zostaje podniesiony do rangi Konsulatu, w którym to zawiadomieniu nie było nic o personalnym awansie dla WRÓBLEWSKIEGO, nadesłał on "rozżalony" list do Posła podkreślając w nim, że "widocznie jego chłopskie pochodzenie uniemożliwiło awans". Było to w czasie, gdy premierem był p. Mikołajczyk.

d. brat konsula WRÓBLEWSKIEGO wypowiada jawnie swoje zainteresowania "Komitetem Lubelskim", twierdząc, że "tylko ślepi mogą nie dojść do porozumienia z tymi ludźmi, którzy pragną dobra kraju może bardziej niż "Panowie" w Londynie."

c. Od pewnego czasu, Polacy, słuchający audycji polskich z Montewideo ("Godzina Polska" w niedzielę od 19.30 do 20.30, prowadzona przez WŁADYSŁAWA WÓJCIKA) skarżyli się, że audycje te zaczynają tendencyjnie podawać nazbyt dużo wiadomości o Komitecie Lubelskim w tonie dla tego Komitetu przychylnym. Wójcik, żonaty z Polką brazylijską przebywał wiele lat w Brazylii w Ponta Grossa i w Curitibie, znany jest w Paranie ze swych radykalnych poglądów i urągania na "rządy w Londynie" - pomimo, że właśnie na polecenie centrali MSZ był zatrudniany przez Konsulat Generalny w Curitibie jako kierownik stacji zbornej ochotników w Ponta Grossie.

WRÓBLEWSKI nagle w grudniu 1944.r. wystosował list do Poselstwa, a następnie depezę, że prosi Posła o pozwolenie wyjazdu do miejscowości Rio Grande, gdzie ma się spotkać z WÓJCIKIEM, który przyjeżdża tam z Montewideo. Poseł oddepeszował, że uważa wyjazd za niepożądany na skutek braku pieniędzy na podróż służbowe. WRÓBLEWSKI wówczas wyjechał do Rio Grande (około 200 klm. od Porto Alegre w stanie Rio Grande do Sul - port) na własny koszt, gdzie spotkał się z WÓJCIKIEM.

2. Podając informacje, udzielone mi przez p. ZANIEWSKIEGO (który zapewne poda je swoim władzom przełożonym) melduję ze swej strony w tej sprawie, że:

a. I ja również podejrzewam WRÓBLEWSKIEGO o sympatje do Komitetu Lubelskiego, o czym meldowałem Panu Majorowi kilkakrotnie.

b. Meldując swego czasu o sprawie WRÓBLEWSKIEGO z niejakim STANKIEWICZEM, w której to sprawie WRÓBLEWSKI był oskarżony o oszczerstwo, wyrażałem obawę, że WRÓBLEWSKI, przyciśnięty do muru, może wystąpić z jakąś niepożądaną manifestacją, czy deklaracją, która by mogła być użyta przez propagandę, wrogą Państwu Polskiemu.

c. STANISŁAWSKY donosili mi, że w końcu grudnia WRÓBLEWSKI wyjeżdżał do Rio Grande, gdzie spotkał się z WŁADYSŁAWEM WÓJCIKIEM i przebywał w jego towarzystwie 2 dni. STANISŁAWSKY pytali mi się o WÓJCIKA i co on robi w Montewideo.